

SŁOWO

WILNO, Środa 1 lutego 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szeptycznego — A. Laszuk.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 MIORY — Ejdelman.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
 PODERODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STONIEC — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIEM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
 WOLOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze sylką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 82259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 1-3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 30 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru odpowiednio 20 groszy.

POLACY ZAGRANICĄ Nowy gabinet Francji TELEGRAMY

CO KOSZTUJE GRAM ZŁOTA

WARSZAWA. PAT. — W „Monitorze Polskim” z dnia 31 bm. ogłoszone zostało obniżenie ministra skarbu z dnia 24 stycznia 1933 r., ustalające na miesiąc luty br. wartość jednego grama czystego złota na 5 złotych 92,44 gr.

STREFA WOLNO-CELNA W GDYNIA

GDYNIA. PAT. — W Urzędzie Morskim odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu morskiego dr. Hilchen, przedstawił sprawę strefy wolno-celnej w Gdyni.

Strefa wolno-celna powstaje na podstawie ustawy sejmowej, uchwalonej w marcu z r. Zadaniem jej jest wzmożenie Gdyni, jako ośrodka handlowego. Pod strefą wolno-celną przeznaczone są baseny inżyniera Kwiatkowskiego i przylegające doń tereny. W roku bieżącym uruchomiona będzie część wolnej strefy, w roku przyszłym po całkowitym ukończeniu tego basenu będzie uruchomiona reszta. Firmy przemysłowe i handlowe będą mogły osiedlać się w strefie wolno-celnej na podstawie koncesyj rządowych. Strefa wolno-celna zostanie uruchomiona w dniu 1-go lipca br.

WOJNA PARAGWAJU Z BOLIWJĄ

PARYŻ. PAT. — Według komunikatu paragwajskiego ministerstwa wojny, samo loty boliwijskie zbombardowały szpital w Ispayo. — 7 osób zabitych i 14 rannych. Na odcinku Corrales walki toczą się nadal. Odparto szereg ataków boliwijskich na Namawę. Na odcinku Herrera nieprzyjacieli cofa się.

PARYŻ. PAT. — Według informacji boliwijskiego sztabu generalnego, artyleria zdołała odeprzeć silny atak Paragwajczyków na fort Corrales. Jednocześnie sztab generalny demantuje pogłoski o powołaniu nowych rezerwistów do wojska oraz wiadomość o zbombardowaniu przez Boliwijszczyków szpitala w Ispayo. Boliwia przetrzeźwia postanowienie Konwencji genewskiej — stwierdza sztab generalny w swym komunikacie — stosując wobec Paragwaju ścisłe prawo wojenne.

GRYPA NA WĘGRZECH

BUDAPEST. PAT. — Z powodu grypy, na którą zachorowała większość urzędników Ministerstwa Hołownictwa, Ministerstwo zostało zamknięte na trzy dni.

WYPADŁ PRZEZ OKNO

BUDAPEST. PAT. — 38-letni poseł partii rządowej Gallifly wypadł przez okno z 4-go piętra i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną tragicznego wypadku był nagły zawrót głowy po przebytej grypie.

WYDALENIE KOMUNISTY

WIENIEN. PAT. — Policja aresztowała i wydalila z granic Austrii komunistę, który wysłał w Wiedniu na dwóch zgrupowaniach komunistycznych podburzające przemówienia.

Ustawa o szkołach akademickich

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI W KOMISJI SEJMOWEJ

WARSZAWA. PAT. — Sejmowa komisja oświatowa w dniu 31 stycznia zakończyła dyskusję ogólną nad projektem rządowym ustawy o szkołach akademickich. W odpowiedzi na postawione w dyskusji pytania oraz zarzuty mówców opozycyjnych przemawiał minister Jędrzejewicz. — Minister stwierdził między innymi, że w krytyce opozycji powoływano się na głosy profesorów. Czy można głosy profesorów — zapytał minister — uważać za najzupełniej obiektywne? Przecież oni są stroną zainteresowaną i mają nieufność do rządu. Mówiąc o młodzieży, p. minister oświadczył: „Pos. Bielecki twierdził, że to drobiazgi, gdy student studenta wyrzuca z wykładow. Ja twierdzę, że to jest łamanie podstaw prawa studentów słuchać wykładow. To ostatecznie świadczy, jak bardzo różni się w poglądach”.

Po przemówieniu referenta Czmyy w głosowaniu komisja odrzuciła wniosek Klubu Narodowego, domagający się odrzucenia ustawy.

ROZWIĄZANIE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ

WARSZAWA. PAT. — P. minister opieki społecznej zatwierdził wniosek komisji rządowej ZUPU w Warszawie w sprawie skreślenia par. 47 statutu tego zakładu, skutkiem czego okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych sprawozdany zostaje do okresu, przewidzianego w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tj. do sześciu miesięcy.

TYLKO 6 MIESIĘCY

WARSZAWA. PAT. — P. minister opieki społecznej zatwierdził wniosek komisji rządowej ZUPU w Warszawie w sprawie skreślenia par. 47 statutu tego zakładu, skutkiem czego okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych sprawozdany zostaje do okresu, przewidzianego w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tj. do sześciu miesięcy.

Jednocześnie p. minister opieki społecznej zatwierdził wniosek komisji rządowej ZUPU w Warszawie w sprawie skreślenia par. 47 statutu tego zakładu, skutkiem czego okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych sprawozdany zostaje do okresu, przewidzianego w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tj. do sześciu miesięcy.

Jednocześnie p. minister opieki społecznej zatwierdził wniosek komisji rządowej ZUPU w Warszawie w sprawie skreślenia par. 47 statutu tego zakładu, skutkiem czego okres zasiłkowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych sprawozdany zostaje do okresu, przewidzianego w rozporządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych tj. do sześciu miesięcy.

Premjer w kuchni dla bezrobotnych



W lokalu przy ulicy Wspólnej 46 odbyło się uroczyste poświęcenie otwartej niedawno kuchni dla bezrobotnych powstałej staraniem Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów, na którego czele stoi pani J. Prystorowa, małżonka p. prezesa Rady Ministrów. Uroczystość poświęcenia zaszczepił swoją obecnością p. premier Prystor z małżonką, przedstawiciele władz państwowych, oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów. Na zdjęciu naszym widzimy p. premiera w kuchni dla bezrobotnych, kosztującego potrawę dla bezrobotnych. Kuchnia wy daje przeszło 1000 obiadów dziennie darmo.

PARYŻ. PAT. — Dziś o godzinie 3,15 DALADIER zakomunikował prasie, że narazie przerywa swe rozmowy do godziny 9-iej rano. Dotychczas brak informacji co do kilku tek. Skład nowego gabinetu przedstawia się prowizorycznie, jak następuje:

Prezes Rady Ministrów i minister wojny — DALADIER
 minister sprawiedliwości — sen. PENANCIER.
 minister spraw wewnętrznych — CHAUTEUPS,
 minister spraw zagranicznych — PAUL-BONCOUR,
 minister finansów — GEORGES BONNET,
 minister budżetu — LAMOUREUX,
 minister oświaty — DE MONZIE,
 minister marynarki — GEORGES LEYGUES,
 minister kolonii — SARRAUT,
 minister handlu — sen. KENIER,
 minister robót publicznych — PAGANON,
 minister rolnictwa — QUEUILLE,
 minister poczty i telegrafów — LAURENT EYNAC,
 minister pensji i rent — MIELLET,
 minister pracy — sen. SERE,
 minister lotnictwa — PIERRE COT,
 minister zdrowia publicznego — DANIELOU,
 minister marynarki handlowej — FROT,

Podsekretarze stanu: przy radzie ministrów — LA CHAMBRE, dla spraw gospodarki narodowej — PATENOTRE, oświaty — DUCOS, wojny — HULIN

głosowania. Z drugiej strony fakt, że w skład nowego rządu nie wszedł żaden członek partii umiarkowanych, komentują w ten sposób, nie rządu.

Obecna sytuacja w Niemczech

Krwawe zaburzenia

BERLIN PAT. — Wiele miast prowincjonalnych było ubiegłego nocy widownią krwawych zaburzeń w związku z manifestacjami narodowych socjalistów na rzecz Hitlera.

W Halle, Duesseldorfie, Królewcu, Mannheimie i wielu innych doszło w czasie strajków oddziałów szturmowych do starć pomiędzy narodowymi socjalistami a komunistami lub członkami republikańskiego Reichsbanneru.

W czasie bójek wywiązywała się także ostra strzelanina. Wielu uczestników demonstracji odniosło rany. Policja dokonała licznych aresztowań. W kilku miejscowościach narodowi socjaliści zniszczyli lokale, do których uczęszczali komunisty.

W miejscowości Hirschberg oddział szturmowy wybił szyby w lokalu dziennika socjalno-demokratycznego „Volkszeitung”.

W Hamburgu gdzie ubiegłej nocy powtórzyły się zaburzenia, w czasie których usiłowano wzniesić barykady, policja zabroniła demonstracji komunistycznych, zapowiedzianych na dzisiaj. Podczas rozwiązywania pochodu komunistycznego we Wrocławiu, demonstranci zaatakowali policję, która zrobiła użytek z broni.

Oświadczenie cesarza Wilhelma

BERLIN PAT. — Donoszą z Amsterdamu: „Het Volk” podaje, że były cesarz Wilhelm w tych dniach nabył 4 wielkie samochody typu „Mercedes”. Książę Henryk meklemburski na jednym z wozów odjechał dnia 21 bm. do Berlina, zabierając ze sobą bagaż ex-cesarza.

LONDYN PAT. — „Evening Standard” zamieszcza następujące oświadczenie cesarza Wilhelma, otrzymane telefonicznie z zamku w Doorn, od byłego cesarza Wilhelma, za pośrednictwem jego marszałka dworu.

„Jego Cesarska Mość nie wypowiada żadnego zdania na temat obecnego rządu w Niemczech. Jego Cesarska Mość upoważnia mnie do zaprzeczenia, jakoby nosił się o zamiarem opuszczenia Doorn w chwili obecnej oraz do oświadczenia, że opowiadania o samochodach, naladowanych bagażem i przygotowanych celem przewiezienia bagażu do Niemiec, są wyśmiałym, pozbawionym podstaw”.

Dziennik jednak twierdzi, że kronrinc, który chwilowo bawi w Doorn, postanowił mimo przeziębienia dzisiaj odjechać do Berlina.

Nowy wojewoda wileński

WARSZAWA PAT. — Zapowiedziane zmiany na stanowiskach wojewodów zostały dziś dokonane. Pan Prezydent Rzplitej zwolnił dziś p. Władysława Jaszczolta ze stanowiska wojewody łódzkiego i zamianował go wojewodą wileńskim. Na opróżnione w ten sposób stanowisko wojewody łódzkiego powołał p. Aleksander Hauke - Nowak, dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego MSW. Jednocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił dra Józefa Roźnińskiego ze stanowiska wojewody lwowskiego, powierzając to stanowisko Władysławowi Zygmuntoowi Belinie Prażmowskiemu, prezydentowi miasta Krakowa, Odwołany ze Lwowa wojewoda dr Roźniński mianowany został wojewodą lubelskim. Dotychczasowy wojewoda lubelski p. Bolesław Jerzy Świdziński przeszedł do centrali MSW i objął stanowisko głównego inspektora ministerjalnego i szefa biura prasowego w 4-ym stopniu służbowym.

WOJEWODA JASZCZOLT

Urodzony 11 listopada 1883 roku w Brześciu Litewskim, gdzie ojciec jego pracował jako inżynier - architekt. Tam spędził okres dzieciństwa i pierwsze lata młodzieńcze. Po ukończeniu ówczesnego gimnazjum, celem dalszego kształcenia się wyjechał do Siedlec. Tu bierze udział w roku 1902 w wystąpieniach młodzieży o wykład religijny w języku polskim. — Jest prezesem liczonej organizacji uczniowskiej — Kół Samokształcenia (rok 1902 — 1903). Po ukończeniu gimnazjum siedleckiego w roku 1904 wstępuje na uniwersytet warszawski, wydział przyrodniczy.

Wydalony w związku z prowadzoną akcją (rok 1905) o szkołę polską z uniwersytetu z

Rozpoczęta obecnie zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą zasługuje na jak największe poparcie. W niedzielnym numerze zarysowaliśmy smutny stan polskiego szkolnictwa poza granicami naszego państwa i przytoczyliśmy bijące w oczy cyfry.

Na prawie milion dzieci polskich, znajdujących się zagranicą, zaledwie trzysta tysięcy uczęszcza do szkół polskich, — reszta jest skazana na wynarodowienie w szkole obcej. Właśnie: na wynarodowienie. Wpływem szkoły obcej skutecznie może się przeciwstawić tylko mocna rodzina; tak było przed laty, gdy rodzina polska staczała uporczywą walkę ze szkołą zaborczą. Ale wówczas w grę wchodziła rodzina inteligencji polskiej, mającej pod względem duchowym i materialnym twardy grunt pod nogami. Rodzina polska na emigracji jest bez porównania słabsza, raz już dlatego, że pozycja wśród obcych zawsze jest trudniejsza, po drugie, — że czasy obecne, tak ciężkie wskutek powszechnego kryzysu, wogóle osłabiły rodzinę, — po trzecie wreszcie, — że na emigrację wychodzi przeważnie chłop lub robotnik polski, nie mający dostatecznego wyrobienia kulturalnego, ani tradycji.

To wszystko zmusza do patrzenia na losy Polaków zagranicą ze szczególnym niepokojem, — tem bardziej, że inna kategoria Polaków, znajdujących się poza granicami kraju, — Polacy - obywatele obcych państw, znajdują się w warunkach szczególnie ciężkich, bo prawie wszędzie podlegają uciskowi, nieraz o wiele brutalniejszemu, niż stosowany niedgdy przez zaborców.

Nie można więc biermie się przysłgać wysiłkom ośmiu milionów rodaków, oderwanych od kraju, lecz pragnących zachować z nim stałą łączność, jeżeli nie materialną, (co za potworkowość naszych „pokojowych” czasów: brat, przedzielony granicą od brata, nie może z nim nawet korespondować!), — to przynajmniej łączność duchową za pośrednictwem przedewszystkiem książki polskiej....

O, tak! Tylko Polacy na obczyźnie wiedzą, czym jest książka polska i jaką posiada ona siłę!...

Książka i szkoła.

Mając w pamięci jeszcze dość świeże wspomnienia walk o szkołę polską na polskiej ziemi, możemy sobie wyobrazić, z jakimi trudnościami muszą walczyć Polacy zagranicą. To też powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby ułatwić im osiągnięcie szlachetnego celu. W ciężkich znajdujemy się warunkach materialnych, trudno nam jest o wydajniejszą pomoc materialną, — ale przecież sytuacja naszych rodaków na obczyźnie jest stokrotnie cięższa i trudniejsza, — o tem pamiętać musimy!..

Chodzi więc przedewszystkiem o oświatę, chociażby najniższą, najskromniejszą: gdyby każdy obywatel dał tylko po 10 groszy na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, jużby powstał kapitał, przekraczający trzy miliony złotych.

Ale pieniąż nie jest jeszcze wszystkim. Kapitał jest potrzebny, aby uruchomić setki nowych szkół i zapewnić szkołom już istniejącym możliwość normalnego rozwoju, ale na tem nie koniec.

Trzeba dążyć do zachowania stałej, możliwie ściślejszej łączności z rodakami zagranicą. Polityk, ekonomista, historyk kultury — już dobrze zdają sobie sprawę ze znaczenia olbrzymich rzesz Polaków zagranicą, — trzeba, żeby jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa również uświadomiły sobie rolę bezimiennych naszych ambasadorów polskości. Oni przecież są głównymi łącznikami pomiędzy nami a szerokim światem, podług nich obcy sądzą o nas. Zalety więc nam na tem, aby poziom kulturalny Polaków zagranicą był jak najwyższy, aby tętno życia kulturalnego wśród nich było jak najżywsze.

Ich więc zasilili musimy energią, pł

W Charkiewicz.

Głos Narodu (29) w kąciaku akademickim podaje głos jednego z akademików krakowskich...

Nie chcemy być głościcielami wstętnictwa. Jesteśmy za usamodzielnieniem się kobiet. Ale hasło ograniczenia liczby kobiet na uniwersytetach i zapał, z jakim podjęto ten projekt...

Prawdopodobnie nie. Zjawisko silnego współzawodnictwa zawodowego ze strony kobiet jest zbyt masowe i zbyt dotkliwie, żeby miało zastanowić się nad „ochroną męzczyzny”...

Kobieta, jak twierdzi akademicy krakowscy, chętnie zamienia pracę zawodową na małżeństwo; może to i racja, ale wielkim pytaniem jest, czy każdy kawaler chętnie poleci do ołtarza...

A zresztą co robić z niewiastami, które naprawdę chcą się kształcić?

Nie można kobiecie zamknąć drogi do studiów wyższych, ale można stworzyć specjalne wyższe szkoły żeńskie, któreby jednak wykluczały pracę zawodową w głównych „męskich zawodach”...

Specjalne szkoły dla kobiet — za drogą to zabawka, jak na dzisiejsze czasy, czy nie lepiej było zorganizować na uniwersytetach specjalne wydziały dla kobiet...

Pozbawienie kobiet pracy zarobkowej, jak twierdzi pomysłowy autor, przy czyniłoby się do zlikwidowania bezrobocia...

Jak wykazują ostatnie obliczenia, odsetek kobiet wśród pracowników umysłowych nie tylko nie maleje, ale — mimo kryzysu — stale wzrasta. W przemyśle przetwórczym pracuje około 25 proc. kobiet...

Wyższy stan rzeczy tłumaczy się tem, że kobieta pracuje taniej i że zgadza się pracować na warunkach, których nie może przyjąć mężczyzna...

Stanowczo trzeba zrealizować ten wspaniały i zbawienny w swych skutkach projekt! A że kobiet jest więcej, niż mężczyzn i nie sposób je wszystkie wydać zamaż, — trzeba wprowadzić poligamię!

Zresztą i to chyba nie pomoże.

Kurjer Poranny (31) stwierdza:

Panny dziś nie są w modzie. Dzisiejszy wysportowany mężczyzna woli rozwdzić męzki, niż bogobojnie „starać się” o pannę...

Takie uwagi nasunęły się autorowi podczas rozmów na temat kryzysu... ba!... I to w czasie kamawajowym!

Każdy bal odbywa się pod protektoratem jakiejś znakomitości, która z racji swej wysokiej godności jest na krochmalona dystykcją i rezerwą o stosunkach do reszty balowych gości...

Słowem: panowie! chodźcie na dancino, rozwdźcie męzki i nie pozwalajcie pannom studjować na uniwersytetach!

Lector.

o swych przeżyciach i stanie kościoła w ZSRR.

Dnia 25 b.m. ks. biskup Bolesław Słoskan, przybył ostatnio z Rosji do Rygi, zwiedził miejscowe seminarium duchowne...

CIERPIENIA DUCHOWE

Modlitwa to jest jednym ze środków obcowania dusz ze sobą, to jest jakoby radio Boże. Ks. Biskup jakimś zmysłem wewnętrznym odczuwał, że za niego wielu się modli...

RELIGJA W KATAKUMBACH

Stan Kościoła w Rosji straszny. Są kościoły — to niema księży, jest ksiądz — to nie ma katolików, lub obawiają się zbliżyć do księdza. Księża pozostający na wolności, prawie nie mogą działać dla dusz...

ROSJA A ZACHÓD

W jakże odmiennych warunkach bytowania Biskup teraz spędził te parę dni w Rydze. Widzi ludzi, u których na twarzy maluje się radość, wesołość, jak wielkie wrazenie ogarnęło go po katakumbach rosyjskich...

silnych warunkach są klerycy tutaj, mogąc się za głosem powołania, co nie jest danem żadnemu w Rosji. Tam gnachy seminarijnie pozamykane, lub zostały obrócone na szkoły bezbożności...

RADOŚĆ KATOLIKÓW LOTWY

Biskup Słoskan mimo 15 lat spędzonych poza Lotwę, w warunkach, gdzie rzadko mógł słyszeć ojczystą mowę, bardzo płynnie i poprawnie mówi po lotewsku...

CO POWIE OJCIEC ŚW.?

Należy upamiętnić pierwsze słowa biskupa, które przy powitaniu go na dworcu kolejowym rzymskim wyrzekł do Nuncjusza Apostolskiego: „Co powie Ojciec św., że jestem tu? Czy z wieścią i przywoleniem Ojca św. bym czynione starania o mój powrót do kraju?”

W WIRTEMBERSKIEJ KSIĘGARNI

Oto fragmenty ciekawego reportażu, jaki publikuje wysłannik paryskiego wielkiego dziennika:

jest to bez kwestji jeden z najbogatszych krajów Rzeszy Niemieckiej, jak Stuttgart, jego stolica, należy i do najważniejszych jej miast. Sytuacja polityczna dalaby się tu tak zdefiniować: 40 proc. hitlerowców, 40 proc. socjaldemokratów, 10 proc. komunistów, 10 centrum katolickie i konserwatywna prawica...

W KSIĘGARNI

Nie tak bardzo jak wystawa księgarski niemieckiej nie symbolizuje, nie wyraża zainteresowań tego kraju. Zresztą każdego kraju. Tu każda książka krzyczy: jakby krzychała jakaś nienawiść. Raz jest to coś o Francji, raz o Polsce, raz o Żydach, raz o komunizmie...



Od kilku dni bawi w Rumunii jugosłowiańska para królewska. W czasie pobytu w Rumunii Królestwo Jugosławia zwiedziła m. in. w towarzystwie króla Karola rumuńskiego i następcy tronu ks. Michała wielką rafinerię nafty Campina...

Dziś! Wielka Zabawa Taneczna „KRYZYS NA WESOŁO” w salach kin „REWA”

Moc niespodzianek, wybitna „Miss Kryzys”. Występy artystyczne Orkiestra smyczkowa 5 p. p. Leg. Początek o godz. 11 m. 30 wiecz. — Wstęp: panie i akademickie 1zł. 50, panowie 1 zł. 99 g.

W WIRTEMBERSKIEJ KSIĘGARNI

ako pierwsi, w wielkiej wojnie. Moją pobieżną lekturę przerywa mi jakies zapytanie księgarza. Nie krzyj mej; narodowości, On swoich pogądów.

Mówi, że Francja rządzą masoni i żydzi, że dawno byłaby już skomunizowana, gdyby nie to, że na największą, jak widać dla Francji szczęście, jest w Niemczech Hitler i jego armje... Zato samo powiniene nam pozwolić się zbroić...

POWRÓT HOHENZOLLERNÓW

Jeśli o Wilhelma chodzi, — to tu nie był on nigdy bardzo popularny. Między Wirtembergią a Prusami nie było, ściśle mówiąc, żadnego antagonizmu, ale jeśli był, to koncentrował się on wokółu berlińskiej dynastji. Tu nie są Hohenzollernowie popularni. Ale w reszcie kraju mają wielu zwolenników. To się nie da zaprzeczyć...

WIRTEMBERGIA

Jeżeli o Wilhelma chodzi, — to tu nie był on nigdy bardzo popularny. Między Wirtembergią a Prusami nie było, ściśle mówiąc, żadnego antagonizmu, ale jeśli był, to koncentrował się on wokółu berlińskiej dynastji...

POWRÓT HOHENZOLLERNÓW

Jeśli o Wilhelma chodzi, — to tu nie był on nigdy bardzo popularny. Między Wirtembergią a Prusami nie było, ściśle mówiąc, żadnego antagonizmu, ale jeśli był, to koncentrował się on wokółu berlińskiej dynastji...

WIRTEMBERGIA

Jeżeli o Wilhelma chodzi, — to tu nie był on nigdy bardzo popularny. Między Wirtembergią a Prusami nie było, ściśle mówiąc, żadnego antagonizmu, ale jeśli był, to koncentrował się on wokółu berlińskiej dynastji...

Galsworthy zmarł

LONDYN. PAT. — W stanie zdrowia trzymającego go przy życiu. Galsworthy'ego nastąpiło gwałtowne pogorszenie. Lekarze nie rokują nadziei u-

CZYTELNIA Im. Adama Mickiewicza została przeniesiona z ulicy Wileńskiej 31 na ul. ZAMKOWĄ 26 czynna od 11 — 6 w.

Polsko-niemieckie zawody bokerskie



W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w teatrze „Nowości” i w gmachu Cyruku zawody bokerskie pomiędzy drużynami Polski i Niemiec. Niemcy reprezentowane były na zawodach sobotnich przez berlińską drużynę Heros, Polska przez kombinowany zespół Gwiazdy i I.K.P. z Łodzi...

Ambicje zagniewane i uwznioślone

Jan Emil Skiwski, jeden z asów współczesnej krytyki polskiej, objęddzający wzorem Boya i Nowaczyńskiego miasta naszej ojczyzny z odczytem o braku wielkich problemów w dzisiejszej literaturze polskiej, powołał się podczas swej wileńskiej środy literackiej na Leona Chwistka...

— Mamy talenty — mówił Skiwski — mamy poddostatkami zagadnień. Aby opanować zagadnienia i wzbudzić się na wyżyny europejskości, trzeba nam tylko jednego: ambicji. Dziś musimy to sobie powiedzieć, a powiedziawszy tak, jutro zdotamy cel osiągnąć.

I na poparcie swych słów przytoczył J. E. Skiwski odpowiedni ustęp z najnowszej książki Chwistka p.t. „Zagadnienia kultury duchowej”. Leon Chwistek dużo w swej książce mówi o ambicji, jako czynniku zapładniającym i pobudzającym twórczość. O ambicji w jej najszlachetniejszych, sublimowanych czy uwznioślonych, przejawach. Nie jest to naturalnie ta zasciankowa ambicja, której istotę stanowi obrażanie się.

— Ach, więc tak? No, dobrze. Gniewam się. Nie będę się z tobą bawił. Poskarżę się.

Ambicja, o której pisze Chwistek, jest czymś w rodzaju radosnej dumy i entu-

zjastycznego współzawodnictwa. Tak właśnie jak ją rozumie Tuwim:

Byłoby się poezja pędem w rękach trzęsła! Nam radość, że jest w słowach tyle drzew i mięsa!

Radość. Calkiem elementarna, calkiem biologiczna radość tworzenia: że się przecież tę potencję posiada i wylewa ją z siebie. Ze się jest do tego Polakiem, który chce i może. Tej świadomości chcenia i możliwości brakuje nam. Proszę zaobserwować, co bywa tematem rozmów Polaka z cudzoziemcami, przyjeżdżającymi do nas. Mieszka w Wilnie od pewnego czasu kulturalny cudzoziemiec, który z całą świeżością obcego człowieka przypatruje się naszemu życiu i, obcując z kulturalnymi Polakami, stara się poznać nasz kraj, obyczaj i możliwości. Nie zdarzyło mi się ani razu, u uczestnicząc w licznych z nim rozmowach towarzyskich, usłyszeć, by ktokolwiek z rozmówców Polaków powiedział mu coś pozytywnego. Wszystko co się o uszy tego cudzoziemca objęła, — to albo zdawkowe komuñaty (przypuszczalnie stara piosenka: Polska przedmurzem chrześcijaństwa), albo narzekania na własną ojczyznę, jej niedostatki kulturalne, artystyczne i intelektualne. Zdumiewające są dwie krańcowości, pomiędzy któ-

remi ciskają się Polacy, gdy staną w obliczu cudzoziemca: albo hurrapatrijtyzm i wywyższanie się, na które odpowiedzią bywa uśmiech cudzoziemca; albo zupełny brak patriotyzmu i dumy narodowej — ponizanie się, na które odpowiedzią bywa również uśmiech cudzoziemca. I w jednym i w drugim wypadku depresjonujemy swoje wartości, otrzymując od cudzoziemca wzamian leką ironją i lekką pogardę. Rzadko kiedy umiemy utrzymać się na poziomie równym, wznieśmy tam przez mądrą i szlachetną ambicję. Ale koniecznym spółczynnikami ambicji powinna być prawdomówność i wyzbycie się obłudy, wypalenie w sobie tych wszystkich zakłamań, załgań i przesądów, które pokutują w nas od pokoleń jako wytarłe licznym kulturalne, fałszywe monety ducha, będące wciąż w obiegu. Lubiny mówić, a właściwie gadać, i w naszym gadaniu nie przestajemy posługiwać się słowami, zwrotami, zdaniem i poglądami, które oddawna uległy dewaluacji, a przecież emocjonują nas. A może i nie emocjonują. Ot, poprostu gada się, byle coś gadać. Ze tak jest istotnie, świadczą zawsze dwa momenty naszych rozmów i dyskusji: początkowy i końcowy. Zaobserwujmy, jak trudno bywa z rozpoczęciem rozmowy: nikt nie ma odwagi wystąpić pierwszy: czuje każdy dobrze, że powie jakąś bajdę. Więc czeka, aż ktoś zdecyduje się na pierwszego. A gdy już ten pierwszy zaryzykuje i wy-

łoży na stół swoje fałszywe trzy grosze — proszę patrzeć: wszyscy, jeden przez drugiego, starają się i swemi trzema groszami pochwalic. To też, każda ważniejsza rozmowa, rozpoczyna z braku odwagi po godzinie opóźnienia, ciągnie się potem w nieskończoność. Przeważnie jej niespójność. Odebrać komuś głos niepodobna: gotów obrócić się, albo wtem zdrasnąć jego ambicję, i przestanie bawić się.

Po odcytcie Skiwskiego i cytowania Chwistka z ambicją twórczą, były również rozmowy. Nie te oficjalne na sali z udzielaniem głosu przez przewodniczącego męczennika, ale prywatne w kuluarach. Grupa: kilku ludzi, kilku intelektualistów. — No, i cóż? — No — cóż. — Dobrze gadał? — No, nie powiedziałbym... — A mnie przeciwnie — Spodobało się bardzo. — Tak? — Tak. Wie pan: mówił z zacięciem i swobodnie. Trzeba przyznać — ma dużo racji. — W czemże naprzykłał? — A tak, że tak powiem, ogólnie bio-

— Skiwski „pracuje” w „Wiadomościach Literackich”. No, nakoniec znaleziono punkt zaczepienia. Co tam gadać o braku problemów w literaturze niedoborach kultury duchowej! Popłotki, niby lepiej o Wiadomościach Literackich. I to jest charakterystyczne w naszych rozmowach: od idei i zasadnicze go stawiania sprawy jeden tylko krok do plotki. Więc Wiadomości: a to pismo komunistyczne, a to pismo rozkładowe ze swoją boyową seksualnością, a to pismo sfilistrzałej burżuazji, a to Zydy, panie dobrodzieju, Zydy... Nareszcie jest o czem gadać. Zyd — to temat niewyczerpany. I cóż z tego, że Zydów pracujących w Wiadomościach można wyliczyć na palcach: Grydzewski, jako redaktor, Stonimski z kronikami tygodniowymi, Krzywicka z eskhibicjonizmem kobiecich sekretów, Sterling. Tuwim nie można uważać za stałego współpracownika: rzadka drukuje i tylko wierze. Poza tem stuprocentowi goje: Boy, Skiwski, Hulka - Laskowski, Stanisław Wasylewski, Marja Czapska, Michał Cholewicki... Często zajrzy tu Irzykowski; pisuje Skoczylas i Jasnorzewska; bywały czasy, że sam Wielki Adolf, podpora Myśli Narodowej, drukował w Wiadomościach entuzjastyczne artykuły. Ale utarło się, że Wiadomości to same Zydy: właśnie jeden z tych frazesów, które nie wychodzą z obiegu. Jakże zato upraszcza ten frazes dyskusję

— W czemże naprzykłał? — A tak, że tak powiem, ogólnie bio-

I w ten sposób rozmowa kuśtyka parę minut. Blądzenie dokoła, i ani rusz nie ma się odwagi przekroczyć czegoś. Wreszcie ktoś rzecze:

K. K. O. Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna ul. Ad. Mickiewicza 11. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych obiegowych, dolarach i złotych w zlocie. Wkłady oszczędnościowe przyjmuje od 1-go złotego począwszy. PŁAĆ SOLIDNE OPROCENTOWANIE. Wypłaca na każde żądanie BEZ OGRANICZENIA SUMY. ZAPEWNIATAJEMNIE WKLADÓW. ZA WKŁADY I ICH OPROCENTOWANIE RĘCZY MIASTO CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM. Wkłady oszczędnościowe, złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna są wolne od podatków i od zajęć sądowych i administracyjnych. Biura Kasy dla dogodności publiczności są czynne i w godzinach wieczornych. Prowadzi rachunki czekowe, oraz wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości. Prowadzi Zakład Zastawniczy (tombard) przy ul. Trockiej Nr. 14 (Mury po-Franciszkańskie). Suma złożonych wkładów na dzień 1 stycznia 1933 roku SIĘGA WYSOKOŚCI — ZŁ. 5 220 314 01.

Współpraca z policją

Zelik Stykolezyk, zawodowy złodziej, ścigał wozozą z wozu na ulicy Zawalnej paczkę towaru. Ma się rozumieć nie w tym celu, aby ją rozwijać, ale po to, by z nią uciekać. Przechodzący komisarz policji obserwowal złodzieja. Nie spodobał mu się jego podejrzany ruch, zgarnięcie paczki pod pachę i wyraźna chęć ucieczki. Więc komisarz podbiegł i chwycił złodzieja za rękę. Złodziej odmachnął się, wyrwał i w mgnieniu oka uciekł.

— Na pomoc! — krzyknął komisarz, — łapać złodzieja!

Okrzyk komisarza zwrócił uwagę przechodniów. Jeden z nich pośpieszył komisarzowi z pomocą. Zorganizowano poszukiwanie i Zelik ujęto. Przeprowadzono do komisarza.

— Dziękuję — rzekł komisarz uprzejmie i odprowadził złodzieja do komisarzatu.

„Tylko zgodna współpraca obywateli z policją może zapewnić im całkowite bezpieczeństwo i dać pożądane rezultaty“.

Tak stało kiedyś w jednym artykule, poświęconym trudom i ciężarom życia politycznego. Komisarz z ulicy Zawalnej nie może na obydwateli zamknąć.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Mamy zaszczyt prosić o zamieszczenie w Pańskim piśmie niniejszego ostrzeżenia. Jakiś osobnik usiłuje sprzedawać w sposób nachalny po dowolnych cenach wydawnictwa Kola Polonistów Słuch. USB, podając się za upoważnionego kolportera Kola.

Ponieważ akcja ta szkodzi opinii Kola Polonistów, spieszymy wyjaśnić, iż Kola Polonistów żadnych kolporterskich w Wilnie ani na prowincję nie wysyła, sprzedaż wydawnictw dokonywała jedynie Księgarnia Gebethnera i Wolffa i Księgarnia św. Wojciecha. — Zarząd Kola zwraca się z prośbą do osób, napastowanych przez wymienionego osobnika o łaskawe podanie nazwiska jego Zarządowi Kola Polonistów (ul. Zamkowa 11 m. 8), ewentualnie przy pomocy policji, w celu skierowania sprawy na drogę sądowną.

Za Zarząd: Zbigniew Folejewski prezes
Róża Puchalska sekretarz gen.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne spec. Zetądka
i leżąc przyjmuje od 12 — 2 14 — 6
Kasztanowa 7, tel. 1 4 5.

Radjo wileńskie

ŚRODA, DNIA 1 LUTEGO 1933 R.

11.40: Przegląd prasy, kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteor. 14.40: Program dzienny. 14.45: „Walcę artystyczne“ (płyty). 15.15: Giełda rolnicza. 15.25: Chwilka strzelecka. 15.35: Audycja dla dzieci. 16.00: Utwory Ryszarda Straussa (płyty) 16.40 „Prezydent Rządy prof. Ignacy Mościcki, jako badacz, uczyony i wynalazca“ — odczyt wygł. prof. W. Świątowski. 17.00: Audycja dla nauczycieli muzyki. 17.30: Komunikaty. 17.35: „Co nas boli?“ — przedklatki Mika po nieszczęściu. 17.55: Program na czwartek. 18.00: Muzyka lekka, wiadomości bieżące, d.c. muzyki lekkiej. 18.40: Przegląd literacki. 18.55: Komunikaty. 19.00: Codz. odc. pow. 19.10: Rozmait. 19.15: „Nieznanne szczegóły z życia Stawickiego“ — odczyt. 19.30: „Życie literackie“ — odczyt. 19.45: Prasowy dz. radiowy 20.00: Muzyka lekka. 21.00: Wiadomości sportowe — dod. do pras. dziennika radiowego. 21.10: Recitali śpiewaczy A. Guglielotti. 22.00: „Na widok kregu“ 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

Kino „POLONIA“ Kasztanowa 4
Wstęp 49 gr.

SYLWA SYDNEY, CHESTER MORRIS, oraz rew. lądja ekranu 8-10 letni **ROBERT COOGLAU**
w wielkim przeboju dźwiękowym p. t.

CUDOTWÓRCA

Wstęp od 49 gr.

Kino „APOLLO“ Mickiewicza 25.

Film o którym mówi cały świat!

Świata wielkiego miasta

w roli głównej fenomenalny artysta **Charlie Chaplin**
Niech nikt nie ominię sposobności ujrzeć tego arcyfilmu.
Wstęp od 49 gr.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID“ URODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów 8, 9, 11, 13, 15, 17, 19.

Dla wszystkich, którzy byli w okopach strzeleckich!!!
Dla matek, żon, siostr i dzieci, które umierały codziennie z obawy o życie swych najdroższych!!!
Dla pokolenia, które może jeszcze przeżyć krwawą wojnę!!!

„AXELLE“

W rol. g. Warner Baxter, Leila Hyams i Al. Kirkland.

FIRMA RADJOWA „LINNIK“
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ
8-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

grodzieńska nowogrodzka

— PRZYSPOBIENIE ROLNICZE W ODDZIAŁACH ZW. STRZEL. —

Na posiedzeniu Powiatowego Zarządu Związku Strzeleckiego p. Przybylski — powiatowy instruktor rolny złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac przysposobienia rolniczego w powiecie, z którego wynika, że osiągnięte zostały wprost niespodziewane rezultaty.

Dotychczas zorganizowano 12 zespołów konkursowych, a 108 strzelców przystępuje do konkursu na temat uprawy buraków pastewnych i ziemniaków w różnych miejscowościach powiatu. W tym czasie odbędą się kursy na inne tematy konkursowe.

— Z DZIAŁALNOŚCI ZIPOK W GRODNIU. —

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety w Grodnie rozpoczął akcję dożywiania działaczy w powiecie grodzieńskim.

Z dniem 1 lutego akcja dożywiania nastąpi w Jeziorach, Skidlu, Wielkiej Brzostówce, Porzeczu, Druksienkach, Marcinkach, Kopciówce i Luniu.

— UWADZE OSADNIKÓW. —

Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło z d. 23 stycznia br. Nr. 9200 II zezwoliło na leczenie w wojskowych zakładach leczniczych osadników wojskowych oraz ich najbliższej rodziny (żona i dzieci) na warunkach przewidzianych dla leczenia osób wojskowych zawodowych.

Mając na względzie, że osadnik w dzisiejszych warunkach ekonomicznych w razie nieszcześliwego wypadku lub choroby zdany byłby na łaskę losu, zarządzenie to ma wielkie znaczenie dla braci osadniczej.

Poza powyższem, dzięki działalności władz wojskowych w warunkach osadników w jakich się znajdują w odległych miejscowościach wsi kresowej, pozabawieni niejednokrotnie całymi miesiącami wiadomości z kraju i ze świata, prawie wszystkie Ogniska Osadników Wojskowych otrzymały „Polskie Zbrojnia“, „Wiarusa“, „Żołnierza Polskiego“ oraz od czasu do czasu książki.

— ZEBRANIE SEKCIJ DOŻYWIANIA DZIAŁY. —

W dniu 30 stycznia w sali Wydziału Powiatowego odbyło się zebranie sekcji dożywiania działaczy po Powiatowym Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Pan starosta Drobiański jako przewodniczący zebrań wygłosił krótkie przemówienie, uwydatniając cel i znaczenie Powiatowego Komitetu zachęcając gorąco zebranych, by poparli sekcję dożywiania, przez przyjęcie głodnego i zmarłego dziecka na posiłek do swego mieszkania.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. starosta zwrócił się do zebranych, by nie wstydzili się rodziców dziecka, które karmią, gdyż z nimi nie mają nie wspólnego, a że ojciec jest pijakiem lub matka niemoralnie się prowadzi, — to dziecko nie jest winne, a pozabawienie strawy może pchnąć go w najgorszą otchłań życia.

Zaznaczył również, że podjęty cel nie może być małym wyzaniem, zabezpieczeniem zagrożenia opieki społecznej, lecz choć cięższo akcja pomocy, powinna znaleźć odzwierciedlenie w sercach społeczeństwa.

Następnie przemówiła przewodnicząca sekcji opieki nad młodzieżą szkolną p. Ruppowa, która wskazała strony techniczne powziętego celu i gorącym apelem prosiła, aby nie zwlekać i w miarę możliwości już zacząć dożywianie działaczy. Według posiadanych danych przez p. dr. 5000 dzieci potrzebuje pomocy, z tych 150 nagłej, a jest narazie zadeklarowanych tylko 50 obywateli.

Na zakończenie swego przemówienia p. Ruppowa gorąco prosi zebranych nie jako przewodnicząca sekcji, lecz jako matka pełną współczucia dla tej biednej działawy, aby akcję rozpocząć od tej chwili sercem, a od jutra czynem.

Na zakończenie p. starosta zwrócił się z apelem, by sprawę tę wziąć do serca, i kończąc słowami „Kujmy żelazo póki gorące“, zamknął posiedzenie.

— CZARNA KAWA LITERACKA. —

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Literatury i Sztuki im. E. Orzeszkowej w Grodnie, w dniu 6 lutego o godz. 7.30 w foyer Teatru Miejskiego odbędzie się czarna kawa literacka. W programie żywy dziennik.

— OBCHÓD IMIENIN PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. —

W dniu dzisiejszym, staraniem Wojew. Związku Straży Pożarnych, odbędzie się w kościele św. Michała uroczyste nabożeństwo z okazją imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Początek nabożeństwa o g. 10-tej.

— **DYREKTOR OKR. KASY CHOROBYCH W LIDZIE W NOWOGRODKU.** —

W dniu wczorajszym bawił w Nowogrodku dyrektor Lidzkiej Okręgowej Kasy Chorych p. Leon Sokolowski.

Szkoda tylko, że pobyt pana dyrektora Sokolowskiego potrwał zbyt krótko, wskutek czego niektórzy ubezpieczeni członkowie kasy, nie mieli możności osobistego zorientowania się z p. dyrektorem, w sprawie swoich bolączek, głównie z powodu jednego z lekarzy nowogrodzkiego oddziału kasy chorych.

— **DOROCZNY BAL SKARBOWCÓW.** Dorocznym zwyczajem skarbowcy urzędują swój bal karnawałowy. Bal zapowiada się bardzo interesująco. Termin wyznaczono na dzień 25 lutego.

— NIESPODZIANKA P. CZAPLIUKIEGO. —

W dniu 29 stycznia urzędnik p. Stanisław Czapliuk znalazł w korytarzu domu urzędowego przy ul. Kościelnej 52, noworodka pięcioletniego, leżącego załedwie kilka dni życia, owiniętego w galgany. — Policja zajęła się odszukaniem matki podzultka.

baranowicka

— ORGANIZACYJNE ZEBRANIE CECHU MURARZY I ZDUNÓW PRZY „ZAZ“.

W dniu 29 stycznia br. w lokalu własnym przy ulicy Szapetyckiego 37 odbyło się organizacyjne zebranie członków cechu murarzy i zdunów, zainicjowane przez prezydium „ZAZ“.

Zebrań zajął prezes Rady p. Roszczyk Lucjan, następnie referat o potrzebie organizacji wygłosił p. Penzak Ryszard, nawołując do założenia spółdzielni murarskiej jednocześnie wyjaśniał zebrań statut spółdzielni.

Zebrań udawali także przy Radzie okręgowej „ZAZ“ spółdzielnie robotniczej i wybrali do komisji organizacyjnej pp. Penzaka, Wojciechowskiego i Różyckiego.

— **WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW.** — W dniu 29 stycznia w sali Ogniska kolejowego odbyło się Walne Zgromadzenie członków. Zebranie zajął i wygłosił referat delegat zarządu okręgowego w Wilnie p. Bandurski. P. Bandurski jednocześnie przewodniczył na Walnym Zgromadzeniu.

Po przedłożeniu sprawozdania z działalności i zatwierdzeniu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Janukowski, Jarocki, Soroko, Rymszowski, Duklewski, Kasperki i Jezierski.

— **Na marginesie Tygodnia Akademika —** Kresowca w Baranowiczach. Tydzień Akademika — Kresowca w Baranowiczach, to pierwszy występ młodzieży akademickiej, pierwszy nawiązanie łączności ze starszym społeczeństwem — po raz pierwszy poprowadzono pewnego rodzaju robotę społeczną. Sądzić należało, że to także wyjście w teren spotka się z powszechną sympatią wyrażającą się może nie tyle efektywnością ofiar materialnych, co szczerym i gorącym entuzjazmem. Stało się inaczej. Szkoły, o reszcie lepiej przemilczeć (nie warto kompromitować), które zęgnają nazywały absolwentów „swemi orłami“, nie przyszły na Akademię — była czaprawa płatna, ale, żeby nie było ani jednego z wychowanków, decyduje już tu nie gotówka, lecz stuprocentowa ignorancja. Wśród młodzieży nie należy być może żaden z wychowanków nie powiedział, czym jest w życiu akademickim organizacja samopomocowa. Ta ośchłość starszego społeczeństwa, to obojętne przejście obok Tygodnia Akademika do porządku dziennego, świadczy jak mało starsze społeczeństwo interesuje przyszłość młodzieży akademickiej. Zresztą czyż tylko nas. Są ludzie, którzy nazywają siebie społecznikami, a do organizacji swojej nie nowego nie wnoszą. Ba, spotkałem w życiu prezesa b. poważnej organizacji, który nie wiedział, kto jest u niego w zarządzie skarbnikiem. To są kwiatki. Pociosmy się zatem, że to, co nas spotkało, spotyka nietylko nas. Frazeologizm i nierobstwo — towarzyszący temu chaos. Zdaje się, że udało się zahaczyć o kryzys moralny — oko kryzysu powszechnego.

Zycie uzasadnia jedną rzecz: nie nadmiar, lecz brak ludzi. Ludzi żelaznych charakterów, wytrwale i chętnie pracujących dla społeczeństwa.

— **WALNE ZEBRANIE CECHU MURARZY, CIESLI I ZDUNÓW.** W dniu 29 stycznia w lokalu własnym odbyło się walne zgromadzenie cechu murarzy, ciesli i zdunów.

Przewodniczył p. Halaburda. Obecni byli pp.: prezes Izby Rolniczej p. Kleńkowski i przedstawiciel Starostwa ref. Budrewicz.

Po przedłożeniu sprawozdania z działalności i kasowego, Pietrzyk Ludwik zwrócił, że sprawozdanie kasowe nie jest zupełnie ścisłe, ponieważ zarząd przyjął niewłaściwie ofertę na dostawę karbolitum dla wojska. W celu wyświeślenia tej sprawy wybrano specjalną komisję, zadaniem której będzie sprawdzenie rachunkowości cechu.

Prezydent Izby p. Kleńkowski przemawiając po sprawozdaniu, nawoływał do wspólnej pracy dla dobra społeczeństwa i cechu.

Po przemówieniu p. prezydenta wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Pawlak Jan, Pietrzyk Lucjan, Kaszkiewicz Andrzej i Pietraszkiewicz Adam.

— **WYKRYCIE SPRAWCÓW ZABÓJSTWA W PODOSOWCACH.** Kilka dni temu podawaliśmy o zabójstwie Leszka Mikolaja we wsi Podosowice gm. Dobromyśl. Obecnie możemy podać, że zawiądzając sprawności policji, zdolano wykryć sprawców zabójstwa i aresztować.

Co gorsza winowajca zabójstwa starego Leszka okazał się zięć jego, Józef Szachmuc, który namówił do popełnienia zbrodni Szymonka Jerzego, obcując mu 1000 zł. po objęciu majątku starego.

Szymonk zastrzelił Leszka z ujętego karabinu. Obydwa siedzą i rozmyślają o swych czynach.

Dźwiękowe-kino „REWJA“ SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Dzisiaj premiera Król bulwarów praryskich **GEORGES MILTON** w swym najnowszym filmie

Na scenie: Balet w czwartek 2 lutego o godz. 2 p. p. Radwan i Rymiszewiczówna po cenach kryzysowych „Biały ślad“ Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w niedziele i święto o godz. 2-iej popoł.

Dźwiękowe KINO „CASINO“ Wileńska 47, tel. 15-41

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dźwiękowe kino „PAN“ Wileńska 42, tel. 528

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dźwiękowe KINO HELIOS

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dźwiękowe KINO HOLLYWOOD Mickiewicza 22, tel. 15-28.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dźwiękowe Kino-Teatr „ŚWIATOWID“ Mickiewicza 9.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Parcelacja maj. Landwarów Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACIE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2. w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż węgla i drzewa opałowego „Centropol“ Zamkowa 18. Tel. 17-90.

Ofiary J. M.

- 1) Schronisko nauczyc. weteranek 10 zł.
- 2) Sanatorium przeciwgruźlicze 10 zł.
- 3) Przylutek dla nieuleczalnych 10 zł.
- 4) Złotek Dzieciątka Jezus 10 zł.
- 5) Bratnia Pomoc USB 10 zł.
- 6) Chleb dzieciom 5 zł.
- 7) Komitet Ratowania Bazyliki 5 zł.
- 8) Szkolnictwo polskie na obczyźnie 5 zł.
- 9) Nędza wyjątkowa 5 zł. razem 70 zł.
- 10) Jan Molochowicz dla zredukowanych pracowników umysłowych 21 zł.

Dzisiaj premiera **BANDA BUBULA** fontanna dociepul Zródło wesolości.

W czwartek 2 lutego o godz. 2 p. p. Najweselejszy film sezonu. **„Biały ślad“**

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.

Dzisiaj 2 godz. przegód i niebezpieczeństw! Pierwszy dźwięk, nakręcony całkowicie w stepach dzungli afrykańskiej p. t. **„CONGORILLA“**

Poemat o kręju czarnych hiliputów i małpach-olbrzymów, niezłoty, ana rewja lampartów, lwów, hipopotamów, krokodyli, nosorogów, żyraf i słoni. — Jest to film dla wszystkich. Znakomity kontrast cywilizacji i prymitywu

Nad program: Najn. tyg. dźwięk. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10, 20, w d. świąt. o g. 2.